

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½, ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr., za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkalne—30 gr., za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Żądamy bezpieczeństwa na wyższych uczelniach!

Od kilku już z kolei lat alarmowani jesteśmy awanturami na naszych wyższych uczelniach, co roku też rozlegają się głosy, domagające się ukroczenia wybrków studentów. Nie przebiegające w środkach elementy destrukcyjne, tradycyjnie co jesieni szcują słuchającą ich część młodzieży przeciwko tym, którzy przybywają do uniwersytetów nie po naukę niena wiści partyjnej i warcholstwa, lecz po zasoby prawdziwej wiedzy.

Smutne z przed paru dni wypadki na uniwersytecie warszawskim znowu wywołują głos protestu i oburzenia.

Tym razem nie ufano widocznie własnym siłom, sprowadzono więc bojkówkę szumowin ulicznych i urządzono napad na „przeciwników politycznych”. Poszły w ruch pałki i kastety, padły strzały rewolwerowe i krew zbroczyła mury uczelni. Kilku rannych odwieziono do szpitala, a kto wie czy nie zapłaci ktoś niewinnie i życiem. Jak doniosły depesze jeden z ciężko rannych utracił słuch na zawsze, gdyż otrzymał tak ciężkie uderzenie pałą w głowę, że pękły mu bębni. Organizatorzy triumfują.

Ale tak dalej być nie może! Surowych sankcyj dla awanturników i bezpieczeństwa dla spokojnej studującej młodzieży, domaga się każdy uczciwy człowiek.

Wyższe uczelnie korzystają z praw autonomii. Dało im to prawa specjalne, zasłużone przez wieki, stanowisko w społeczeństwie, a wolność nauki wymagała uniezależnienia się od ingerencji czynników zewnętrznych. Polski akademik był synonimem prawości i uczciwości, był bojownikiem wolności i wzniosłych idei. W duszach młodego polskiego pokolenia, studującego na obcych uniwersytetach, wiecznie żyła myśl wyzwolenia ojczyzny i ona była kuźnią wolności. Z niej przedewszystkiem rekrutowały się oddziały bojowników o słuszną polską sprawę. W imię pięknej tradycji Wolna Polska obdarzyła wyższe swoje uczelnie prawami najdalej idącej autonomii, zakazując komukolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy Uniwersytetów.

Ale warcholskie elementy wykazywały te prawa dla swej niecnej roboty. Bojąc się wystąpić tam gdzie działał pospolite prawo, za teren swojej akcji wybrali teren gdzie to prawo nie działa. Demagogia i fałsz deprawując dusze młodzieży, podżegają ją do ulicznych wystąpień i każą kijem, nożem lub rewolwerem załatwiać porachunki z inaczej myślącą młodzieżą.

A gdy swawolę rozagitowanej młodzieży postarano się ukroczyć przez ustawę o wyższych uczelniach, podniesiono larum z powodu rzekomego zamachu na wolność nauki.

Opacznie rozumiana wolność nie może być jednak tolerowana i słusznie po ostatnich wypadkach w Warszawie minister W. R. i O. P. zastosował art. 42 ustawy, zamykając uczelnię do czasu, aż zupełny spokój i ład umożliwi kontynuowanie normalnej nauki.

Wypadki na uniwersytecie warszawskim były pospolitem przestępstwem grupy chuliganów. Wymagają ingerencji policji. Wkraczający w mury uczelni oddział policji nie narusza przywileju jej wolności, staje tylko na straży wolności i bezpieczeństwa nauki. Zbrojny napad na bezbronną młodzież bez względu na to gdzie się go dokona, jest kryminalnym i wymaga zastosowania prawa ustanowionego dla każdego przestępcy. Bezpieczeństwo życia i zdrowia swych obywateli jest

kardynalnym obowiązkiem państwa i rządu, i ani w dobrej wierze nadane przywileje, ani żadne inne względy obowiązku tego uchylić nie mogą.

Domagamy się bezwzględnej słowniska zarówno władz akademickich jak i państwowych względem co roku powtarzających się zajęć akademickich, bowiem jeśli chcemy zapewnić młodzieży studującej należyte warunki pracy naukowej, musimy ją przedewszystkiem zabezpieczyć przed działaniem organizacji, które nie wahają się nawet przelewać młodzieńczej krwi dla swych doraźnych celów.

J.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzeczypospolitej.

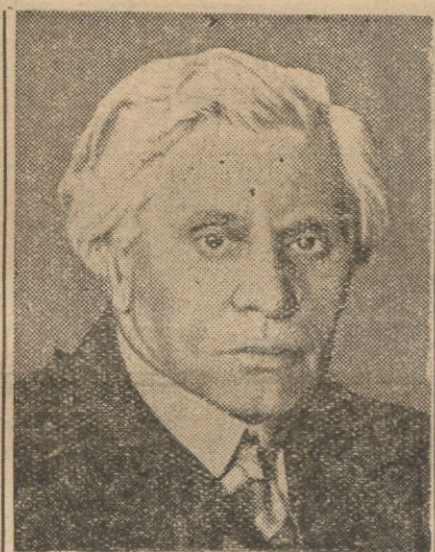
C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE; zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

SKŁADAJĄC SWE OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNEJ KASIE OTRZYMUJEMY NIETYLKO KORZYŚĆ DLA SIEBIE, ALE SŁUŻYMY TAKŻE I SPRAWIE PUBLICZNEJ.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE!

WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65.

Konferencje premiera Sarrauta z nowymi ministrami.



PAUL BONCOUR

min. spr. zagranicznych w gabinecie Sarrauta.

PARYŻ. (Pat.) Premier Sarraut spędził dzień wczorajszy na kolejnych konferencjach z ministrami spraw zagranicznych, wewnętrznymi i budżetu.

Z ministrem Chautemps, którego przyjął około południa, Sarraut rozpatrzył sytuację parlamentarną i ustalił program najbliższych prac rządu. Potwierdza się wiadomość, iż rząd zwoła parlament na dzień 3 listopada i w dniu tym przedstawi się obu Izbom. Decyzja ta zresztą będzie miała charakter ostateczny dopiero po posiedzeniu Rady Gabinetowej, zapowiedzianej na poniedziałek. Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie w czwartek dnia 12 listopada.

W czasie odbytej po południu rozmowy z Paul - Boncour'em Sarraut informował się szczegółowo o całym kształcie sytuacji zewnętrznej, a w szczególności o pracy konferencji rozbrojenia.

Następnie w rozmowie z ministrem Gardes'em, który pracuje w ściśle porozumieniu z ministrem Bonnetem, Sarraut badał zagadnienia budżetowe i finansowe, jakie nowy rząd będzie musiał rozstrzygnąć. Naogół Sarraut pracuje z wyłączeniem nad przygotowaniem programu rządowego, który będzie przedstawiony parlamentowi. W tym samym celu premier przyjmie dzisiaj szereg osobistość, należących do kół gospodarczych, dla rozpatrzenia z nimi kwestyj, dotyczących gospodarki narodowej, które prawdopodobnie zajmować będą wielę miejsca w programie rządowym.

PARYŻ. (Pat.) Kola polityczne żywo komentują rozmowy, jakie w ciągu dnia 28 b. m. premier Sarraut odbył z przedstawicielami sfery finansowej i gospodarczej oraz z ministrami budżetu i finansów. Przedmiotem obrad była — jak zapewniają — sprawa, czy należy w programie finansowym rządu utrzymać ewentualnie z niewielkimi zmianami art. 37 programu Lamoureux. Bonnet, który przyczynił się do upadku poprzedniego gabinetu, czy też odstąpić od tego artykułu tym zgłoszonym.

„L'Intransigeant” twierdzi, że premier skłania się do tej drugiej ewentualności. Sarraut przy formułowaniu programu gospodarczego, sporyśka się z dużymi trudnościami. Nad ich pokonaniem pracują bez przerwy ministrowie obu specjalnych resortów. Tymczasem mnożą się interwencje. Kilku deputowanych zgłosiło zapytania w sprawie polityki ogólnej i składu nowego gabinetu. Poza interwencją Guemera w sprawie wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, również dep. Mandel zapowiada ponownie interwencję w sprawie polityki Francji i krajów, jakie należy przedsięwziąć w związku ze wzrastającymi zbrojeniami Niemiec.



KAMIL CHAUTEMPS

nowy minister spraw wewnętrznych.

Zaburzenia w Palestynie.

ATAK NA KOMISARIAT POLICJI.

LONDYN. (Pat.) W związku z wypadkami w Jaffie doszło wczoraj wieczorem do zaburzeń w Jerozolimie. Tłum Arabów zaatakował komisariat policji. Gdy policjantom nie udało się rozprześć tłumy pałkami oraz gdy jeden z policjantów został pchnięty nożem, policja zaczęła strzelać, zabijając jednego demonstranta i raniąc kilkunastu.

Do zaburzeń doszło również przy stacji kolejowej Nablus, gdzie policja zmuszona była do użycia broni palnej. Jednego demonstranta Araba zabito. Wielu członków arabskiego komitetu wykonawczego zostało aresztowanych.

Zostalo stwierdzone, że wczoraj w Jaffie Arabowie sprowadzili do miasta liczytny beduinów dla wzmożenia swych sił.

Na dzień dzisiejszy zwołano zostało posiedzenie arabskiego komitetu wykonawczego dla omówienia sytuacji.

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Jerozolimy, że ludność arabska zamknęła wszystkie sklepy na znak protestu przeciwko zwiększeniu emigracji żydowskiej.

ZGROMADZENIE W MECZECIE.

LONDYN. (Pat.) Wg doniesień z Haify, w związku z zamieszkami w Jaffie Arabowie odhili wczoraj wieczorem zgromadzenie w

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. Żółdka i Jell
przyjmuje od 12—2 i 4—6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25



Albert Sarraut po ukonstytuowaniu nowego gabinetu udziela wyjaśnień przedstawicielom prasy.

Zwołanie sesji Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godzinie 10.30 przybył do gmachu Sejmu szef Biura Prawnego Prezydium Rady Ministrów p. Władysław Paczowski, który wręczył p. marszałkowi Sejmu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujące Sejm na sesję zwyyczajną. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję Sejm na m. st. Warszawy na sesję zwyyczajną od dnia 31 października 1933 r.

Warszawa, dnia 26 października 1933 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów

(—) J. Jędrzejewicz.

W chwili późniejszej p. Paczowski przyjął był przez p. marszałka Senatu i

doręczył p. marszałkowi podobne zarządzenie w sprawie zwołania od dnia 31 paźdz. 1933 r. do m. st. Warszawy sesji zwyyczajnej Senatu.

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

**GRUPA
ANGINA
INFLUENZA**

LABOR CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

Oreddie Mussoliniego

[z okazji 11-lecia faszyzmu.

RZYM. (Pat.) Z okazji 11 rocznicy rewolucji faszystowskiej Mussolini ogłosił oreddie, w którym stwierdza, że rok ten zamyka się szeregiem doniosłych zwycięstw na wszystkich polach. Dwukrotny przelot eskadry włoskiej nad Atlantykem wykazał hart nowej generacji faszystowskiej. Świat dokryn, przeciwko któremu faszyzm jest zbuntował, jest już wszędzie na drodze do kapitulacji. We Włoszech jest on bardzo daleki i zacięra się nawet jego wspomnienie. Naród włoski, oży

wiony ideałami faszyzmu, wykazuje wielkie zdyscyplinowanie i stawia odważne czoło trudnościom chwili obecnej. Silna duchem i ciałem młodzież gotowa jest do wszelkich ofiar.

Z całym zapałem i entuzjazmem, z hasłami bardziej stanowczymi niż kiedykolwiek rozpoczynamy rok 12. Z początkiem tego roku rewolucja faszystowska uczyniła krok naprzód, tworząc nowe instytucje dla zdyscyplinowania sił gospodarczych i przystosowania ich do potrzeb narodu.

Reforma polityczna i administracyjna Rzeszy.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi, że zapowiedziana w mowie norymberskiej przez kancлера Hitlera wielka reforma polityczna i administracyjna Rzeszy będzie dokonana prawdopodobnie po plebiscycie 12 listopada. Przygotowania do centralizacji władz są już w pełnym toku. Rzeszpać zniesieniu państw związkowych bę

dzie podzielona na 14 okręgów administracyjnych. Według informacji, za czerpiętnych przez korespondenta Havasa z rzekomo pewnego źródła, przy podziale administracyjnym zostanie wydzielony z Prus teren na wschód od Łaby, który przyłączony będzie do dzisiejszych Prus Wschodnich i utworzony z nimi odrębna jednostka administracyjna. Również nowa prowincja bawarska obejmie Górny i Dolny Bawarię, Frankonię, zostanie wyodrębniona jako odrębna prowincja.

Przyjęcia u Pana Prezydenta

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 28 bm. przed południem posła rumuńskiego Cader, który przybył przedstawić się Panu Prezydentowi w charakterze prezesa FIDAC-u. Ministrowi Caderze towarzyszył b. prezes FIDAC i jednocześnie prezes honorowy tej organizacji gen. Roman Górecki.

Następnie Pan Prezydent przyjął delegację POW. w osobach prezesa Rady Ministrów Hubickiego, podsekretarza stanu Jędrzejewicza, ministra Schaezta. Delegacja ta zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych członków POW., która odbędzie się w Warszawie 10 listopada r. b.

Akademja w 15 rocznicę niepodległości Czechosłowacji

WARSZAWA. (Pat.) W dn. 28 bm jako 15 rocznicę niepodległości Czechosłowacji, staraniem Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego odbyła się w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja. Na akademję przybyli ministrowie Schaezel, poseł rumuński Cader, poseł jugosłowiański Lazarewicz, członkowie poselskiej czechosłowackiej z reprezentantem choro go posła Girsy radcą Stunym na czele, wyżsi urzędnicy MSZ., przedstawiciele władz państwowych i miasta, weterani 1863 roku, kolonia czechosłowacka i zaproszeni goście.

Akademję zagał prezes Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego p. Wielowiejski, podkreślając wzajemną przyjaźń łączącą oba narody. Kończąc przemówienie mówca wznosił okrzyk na cześć Czechosłowacji. Orkiestra odegrała hymn narodowy czechosłowacki.

Po wygłoszonych następnych referatach za brał głos radca poselstwa czechosłowackiego Smutny, dziękując w imieniu rządu republiki a także w imieniu posła Girsy za słowa uznania, wypowiedziane o Czechosłowacji oraz za podkreślenie więzi przyjaźni łączących oba kraje. W zakończeniu wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn polski.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. Gdańsk 173.88—173.02; Londyn — 28.51 — 28.23; Nowy York czk 6.08 — 6.02; Paryż 34.98 — 34.80; Szwajcarja — 172.99 — 172.13; Berlin w obr. prywatnych 212.65. Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE: Pożyczka budowlana 38.90; 4 proc. promiowa dolarowa 48.75; 4 -roc. ziemskie 36; Pożyczki przeważnie mocniejsze, listy naogół mocniejsze.

AKCJE: Bank Polski 79.25.

3, 6, 9...

ze strony delegacji francuskiej.

GENEWA. (Pat.) Przyspieszenie daty zebrania się prezydium konferencji rozbrojenia w inicyjatywy Hendersona natrafia na różne trudności natury technicznej. Na skutek tych trudności, data 3 listopada, wysunięta przez Hendersona w jego nocie do członków prezydium, nie wchodzi, jak się zdaje w rachubę, natomiast dyskutowana jest ewentualność posiedzenia prezydium w dniu 6 listopada, poprzedzonego w dn. 4 i 5 listopada przez rozmowy między delegatami. Nie jest jednak pewne, czy i ta data nie zostanie porzucona i nie powróci się do daty przewidywanej uprzednio t. j. 9 listopada.

Wyrok w sprawie zajęć w pow. ropczyckim.

TARNÓW. (Pat.) W procesie o zajęcia w pow. ropczyckim Sąd okręgowy ogłosił w dniu 28 b. m. wyrok, mocą którego skazani zostali: Wojciech Tobiasz na 2 i pół roku więzienia, Feliks Bochniak — na półtora roku więzienia, 6 oskarżonych po roku więzienia, jeden na 16 miesięcy więzienia, 3 po

15 miesięcy więzienia, 12 po 10 miesięcy, 5 po 8 miesięcy. Dwóch oskarżonych otrzymało warunkowe zawieszenie kary. 16 zostało uniewinnionych. Adw. Merz imieniem wszystkich oskarżonych zapowiedział apelację.

Znowu hitlerowcy pobili obywatela polskiego w Sopotach.

GDANSK. (Pat.) W Sopotach zdarzył się nowy podobny do poprzedniego fakt pobicia przez umundurowanych hitlerowców obywatela polskiego. Ofiarą napadu podł. p. Edward Ejsymont, zam. w Gdyni, oficer rezerwy wojsk polskich, inwalida wojenny. P. Ejsymont znajdował się w towarzystwie p. Bola. Idąc główną ulicą Sopot w kierunku dworca, spotkali oni grupę umundurowanych hitlerowców, podzwiniących przechodniów na sposób hitlerowski podniesieniem ręki. Ponieważ Polacy ręki nie podnosili, hitlerowcy rzucili się na p. Ejsymonta i do-

Anglja w obronie swego dziennikarza.

LONDYN. (Pat.) Cała prasa alarmuje dziś angielską opinię publiczną w sprawie więzionego w Niemczech korespondenta „Daily Telegraph” Pantera, oskarżonego z art. 92 K. K., podkreślając, że artykuł ten uległ znacznemu zostrzeniu w specjalnej poprawce, wprowadzonej po pożarze gmachu Re-

O co oskarżają.

BERLIN. (Pat.) Prasa niemiecka dopiero w dniu dzisiejszym donosi o aresztowaniu w Monachium korespondenta „Daily Telegraph” Pantera. Według inspirowanych komunikatów ogłoszonych w godzinach popołudniowych, Panter jest podejrzanym o usiłowanie nabywania materiałów dotyczących zarządzeń wojskowych oraz o uprzedzenie zagranicą „propagandy okropności”. Na podstawie toczących się dochodzeń, Panterowi grozi oskarżenie o zdradę kraju.

istagi i że Panterowi grozi kara śmierci lub dożywotnie więzienie.

Dzienniki, wspominając o wezwaniejszej rozmowie ministra Simona z ambasadorem Rzeszy w Londynie Hoesechem, domagają się od rządu stanowczego wystąpienia.

W wyniku interwencji ambasady brytyjskiej w Berlinie konsul angielski w Monachium otrzymał zezwolenie na odwiedzenie aresztowanego dziennikarza.

Niemieckie organy prasowe wyrażają zdziwienie z powodu wzburzenia jakie aresztowanie Pantera wywołało w opinii angielskiej, protestując przeciwko wszelkim próbom porównywania stosunków prasowych niemieckich ze stosunkami, panującymi w Sopotach.

Litwinów w drodze do Waszyngtonu.

WARSZAWA. (Pat.) W przejeździe przez Warszawę odjechał wczoraj o godzinie 22.50 z Dworca Głównego, udając się do Berlina komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR, Litwinow, w towarzystwie naczelnika wydziału prawnego komisarjatu spraw zagran. Umańskiego i sekretarza kolegium komisarjatu Diwilowskiego. Litwinow udaje się, jak wiadomo do Waszyngtonu.

BERLIN. (Pat.) Przybył tu dziś sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow. Złożył on wizytę mu nistrowi spraw zagranicznych Neurathowi, wieczorem zaś odjechał ekspresem paryskim.

Przyjaźń sowlecko-turecka.

ANKARA. (Pat.) Prezydent republiki tureckiej przyjął wczoraj członków delegacji sowieckiej, przybyłych na uroczystości 10-lecia republiki. Na stopnie Ismeth Pasza wydał w pałacu rządowym bankiet na cześć gości sowieckich. W czasie bankietu Ismeth Pasza i Woroszyłow ogłosili utrzymanie w serdecznym tonie przemówienie.

Titulescu zameldował.

BUKARESZT. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Titulescu przybył dziś do Sinaia na zaproszenie króla, któremu złożył sprawozdanie z rozmów, odbytych w czasie wizyt w stołach państw europejskich.

KURACJA ZIOŁAMI

Magistra WOLSKIEGO

jednocy w sobie tradycję wlekw i zdobycze wiedzy współczesnej.

STOSUJĄCE TYLKO:

PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY

woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Ziola ze znak. „BIL-LCSA”, które zawierają egzotyczne rośliny Combretum i Boldo.

PRZY OTYŁOŚCI

na tle wadliwej przemiany materji. Ziola ze znak. „DEGROSA”, które zawierają fody organiczne w roślino organicznej w roślino Yabanga i nie wymagają specjalnej diety.

PRZY BEZSENNOŚCI

nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego Ziola ze znak. „PASTIVE ROSA”, które zawierają kwiat Meki Pańskiej (Passiflora).

PRZY KASZLU

zaflegmieniu, ciężkości duszności w piersiach i wszelkich cierpieniach płuc

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych lub w wytwórni.

Magister WOLSKI — Warszawa, Złota 14.

Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie wytwórnia.

OVOMALTINE

JEDYNA ODŻYWKA WITAMINOWA
DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH!

Reklamowa puszka za 1.20 zł. — Ovomaltina wzmacnia organizm i nerwy

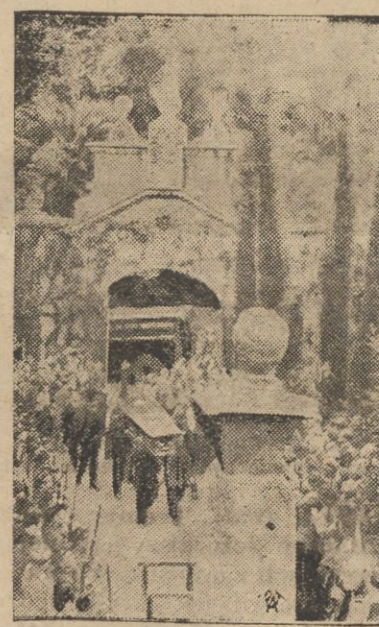
B. poseł Pluta skazany na półtora roku więzienia.

RZESZÓW. (Pat.) Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie odbyła się dziś rozprawa przeciwko byłemu posłowi Str. Ludowego Andrzejowi Plucie oskarżonemu o to, że 18 czerwca na wlecu Str. Ludowego w Rakaszowie wywołał obcych, aby organizowali się w większe gromady, szli demonstrować i wymuszać na przedstawicielach władz uwzględnienie swych żądań. Pluta do winy się nie pozuwał, choć przyznał, że nawoływał do masowych wystąpień.

Świadek komisarz P. P. Nowakowski opisał przebieg wiecu w Rakaszowie i zajęcia

potwierdzając tezę aktu oskarżenia. Po prze-mówieniach stron trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Pluta skazany został z art. 154 par. 1 K. K. na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego oraz na poniesienie kosztów sądowych w kwocie 89 zł. Obrona zapowiedziała apelację, prosząc jednocześnie o zwolnienie aresztowanego z aresztu tymczasowego. Wniosek tego sądu nie uwzględnił.

Przeniesienie prochów Blasco Ibaneza.



W tych dniach odbyło się uroczyste przeniesienie prochów znakomitego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza z Mentony na francuskiej Riwierze do Hiszpanji. Na zdjęciu przenoszenie trumny do willi w Mentonie, którą zamieszkiwał Blasco Ibanez.

Proces o podpalenie Reichstagu.

Przewodniczący: milczeć!

BERLIN. (Pat.) Na dzisiejszej rozprawie o podpalenie Reichstagu przesłuchano szereg nowych świadków. Kilku z nich sprowadzono z aresztu.

Pierwszy zeznaje świadek Oehme, korespondent dziennika austriackiego, który przesłuchany był w dochodzeniu pierwotnym, a przez sędziego śledczego przesłuchiwany był ponownie staroż. ze swej strony. Krytycznego popołudnia świadek był w gmachu Reichstagu, gdzie dłuższy czas rozmawiał z Torglerem. Zaznacza przytem, że nie złożył wówczas dokładnych zeznań, że względu na własne bezpieczeństwo. Obecnie twierdzi, że spotkał się z Torglerem wczoraj, tak iż nie jest wykluczone, że jego widzialność z Torglerem nie jest Popowa. O treści rozmów z Torglerem świadek zeznaje, że sondaż opinii komunistów w sprawie porozumienia z socjalnymi demokratami. Komuniści domagali się rozpoczęcia strajku ze względu na socjalni demokratów zaś uważali, że chwila nie była ku temu właściwa. Prokurator zapytuje następnie świadka, czy w jego obecnych zeznaniach nie odgrywa rolę jakiś uboczny wzgląd, tak jak przedtem wzgląd na jego bezpieczeństwo osobiste. Może obecnie leży się ze względu na niebezpieczeństwo osobiste Torglera? Świadek w odpowiedzi stwierdza, że wyraził się o wszelkich względach na osobiste bezpieczeństwo z chwilą, gdy zaczął zeznawać pod przysięgą.

Obrona dr. Saek zapytuje, czy świadek nie myślał w ten, że jeżeli fałszywie zeznał, mogło mieć to dla Torglera bardzo niefajne następstwa. Świadek odpowiada, że wówczas każdy myślał przedewszystkiem o własnym bezpieczeństwie. On sam uważał, że ważne będzie przedewszystkiem złożenie zeznań pod przysięgą i możliwość bronięcia Torglera przed sądem.

Następnie zeznawali dwaj świadkowie wezwani na wniosek obrońcy Torglera, którzy tego dnia byli w Reichstagu i wykazują pewne podobieństwo do van der Loubbeego. Członek frakcji socjalno-demokratycznej Guschke odpowiadał Torglerowi, że do kuluraru, jest on jednak znacznie młodszy od van der Loubbeego. Notomiast świadek Jaku-bowicz, pracownik sekretariatu frakcji S. D., jest znacznie podobniejszy do van der Loubbeego, zarówno co do wzrostu, jak i sposobu ubioru.

Na pytanie obrońcy Saeka, dlaczego do tychczas świadek nie zgłosił się ze swymi zeznaniami, które dopuszczają możliwość, że to nie van der Loubbe, ale on towarzyszył Torglerowi, świadek odpowiada, że nie przywiązywał do swych obserwacji właściwej wagi. W pierwszej chwili po wybuchu pożaru panowało przekonanie, że również partja socjalno-demokratyczna ma coś wspólnego z pożarem Reichstagu, tak że uważał za

własne nie składać zeznań. Okazuje się, że Torgler już w maju zwracał się pismem do sędziego śledczego o przesłuchanie tego świadka, do czego jednak nie doszło.

Przewodniczący zarządził konfrontację tych 2 świadków z narodowymi socjalistami Freymem, Karwahnem i Krolerem. Każdy z osobna na pytanie, czy mógł być wzięty Guschkego lub Jakubowicza za van der Loubbeego, odpowiadał tym samym zwrotem: „Wykluczone”.

Obrona Saek zwraca uwagę na sprzeczność z ich zeznaniami w protokołach policyjnych. Obrona Teichert, powołując się na tekst stenogramu z rozprawy, wskazuje również na zasadniczą rozbieżność z ich po-pzednimi zeznaniami w sprawie ich konfrontacji z Popowem i Torglerem.

Oskarżony Dymitrow zapytuje, jak to być może, że wszyscy trzej świadkowie mogli razem obserwować jedno, a każdy przypisywał sobie coś innego — jeden tylko Popowa, a [drugi] tylko van der Loubbeego. Cała historia z tymi świadkami — mówi Dymitrow — wydaje się mocno podejrzana.

BERLIN. (Pat.) W dalszym ciągu przesłuchiwania świadków zeznaje mjr. Weberstaedt, kierownik biura prasowego frakcji narodowo-socjalistycznej Reichstagu. Miał on poćnić w dniu pożaru Reichstagu obok zajmowanych przez frakcję komunistyczną lokali zapach benzyny. O takim samym spestrzeniu zakomunikować miał następnego dnia również dziennikarz narodowo-socjalistyczny Droeschner. Poza tem świadek miał opisać w kulurach Reichstagu 2 ludzi, z których jeden niósł skrzynkę na ramię. Wg oświadczenia świadka, jednym z nich miał być pan der Loubbe, drugim zaś Tanew. Tanew miał już kilkakrotnie widzieć w Reichstagu. W dalszym ciągu zeznawca okazuje się, że choć świadek co-dziennie przebywał w Reichstagu i często komunikował się z komisją śledczą w sprawie podpalenia, pierwsze zeznanie złożył do piero 20 minut.

Przy konfrontacji z Tanewem i van der Loubbem, któremu włożono na ramię paczkę aktów, mających zastępować skrzynkę, świadek rozpoznaje zarówno van der Loubbeego, jak Tanewa.

Tanew składa przytem oświadczenie, że nigdy nie był w Reichstagu i nie był w kontakcie z żadnym niemieckim komunistą. Przybył dopiero na kilka dni przed pożarem do Berlina i nie mówił wcale po niemiecku, że nie mógł chodzić z van der Loubbem po Reichstagu, qui też z nim się porozumiewać.

Świadek stwierdza dalej, że nazajutrz po pożarze znalazł w pobliżu jednego z pokoiów frakcji komunistycznej na podłodze odłam-

ki szkła, które pochodziło z rozbitej szklanej leżanicy nad korytarzem dachu składowym. Część szklanej leżanicy. Świadek przypuszcza, że sprawcy podpalenia mogli się schryć właśnie w jednym z pokoiów frakcyjnych, a potem wyjść w czasie zamieszania z pokoju nieopatrzenie. Zda-nie świadka w solach Reichstagu przed po-żarem zbierało się na zgromadzeniach urzą-dzonych przez komunistów wiele ludzi, wśród których znajdowali się mieli również enduziemcy.

Z wyjaśnień Torglera wynika, że we wspomnianych zebraniach brał udział wyłącznie przywódcy berlińskich organizacji robotniczych. Na pytanie przewodniczącego Torgler wyjaśnia, że zebranie takie odbyło się za pozwoleniem Goeringa jako prezyden-ta Reichstagu i zostało potem rozwiązane przez tegoż Goeringa jako ministra spraw wewnętrznych. Torgler wskazuje przytem na fakt, że spotkanie świadka z dwoma osobnikami na korytarzu w-g aktu oskarżenia odbyło się miało w pobliżu pokoju Torglera, gdy w rzeczywistości, zgodnie z zeznaniami świadków i wynikami wizji lokalnej miejsce to znajduje się w pobliżu pokoju frakcji narodowo-socjalistycznej.

Dymitrow zapytuje, czy świadek mówił obserwacji co do Tanewa.

Świadek: „Bardzo szczegółowo”.

Dymitrow: „Czy Denschel mówił, że miał ze swym kolegą widzieć Dymitrowa w Reichstagu?”

Świadek: „Oczywiście mi to opowiadał”. Dymitrow, błędnie i wzburzonym głosem oświadcza: „Wiem się do tego doskonale po rozumie. Chocymy mieć być wydany z soli muszę stwierdzić, gdyż jestem nietylko oskarżonym, lecz i obrońcą, że świadkowie ci przychodzą z dobrze podzielonymi ro-lami.

Jeden twierdzi, że widział rzekomego Tanewa, drugi — że rzekomego Dymitrowa.

Tak robią oficerowie niemieccy!”

Przewodniczący woła: „Milczcie!” Do Dymitrowa podchodzi obrońca Teichert, stając się go uspokoić.

Na pytanie przewodniczącego świadek utrzymuje, że się nie umawiał.

Podczas dodatkowego przesłuchiwania św. Guschkego, byłego szefa frakcji socjalno-demokratycznej, okazuje się, że przed po-

PRAWDZIWIE
ZDROWE
PIĘKNE
TANIE

Drzewka i krzewy

owocowe
parkowe
alejowe

oraz RÓŻNE
POLECAJĄ:

szkolki
majątku
Godzisz

A. i M. Kwaśniewskich
poczt. A. Sobolew
woj. Lubelskie, tel.
18 P. K. O. 9979.
Warszawa, Al. Je-
rozolimskie Nr. 24,
telefon 425-33.

Cenniki na sezon
jesienny na żądanie
gratis i franko
Ceny znacznie
niższe

LEON WOŁĘJKO.

Pogaduszki mejszagolskie.

„G a z”.

Na jednej takiej ulicy, gdzie niema ni bruku ni trotaru — zrobił się wielki ruch.

Poczęli zbierać się ludzie, pokazywać palcami na dachy, patrzyli na nieba i o czemś szeptał się między sobą. Posła wiadomość o milicyjnych wylepi na bramach taka karteluszka, gdzie stało napisane: co gaz będą puszczać i próba z miastowego narodu zdymować!

Różnie gadali sąsiady. Jeden powiedział: co to wszystko — głupstwa i ni-jakiego strachu niema, drugi rali co nieszkodzi, dlatego, ostróżnie kole ga zu chodzić a byli i takie co nie nega-dali — tyko zbierali pakuty, skiepiatki*) i ściarki albo, wydarszy wata ze starej kapoty, zapychali dziury w wykrzywionych i zgnyłych drzwiach i oknach.

Ignacowa pracowała od samego rana. Rzuciła cała gospodarka, zapomniała ob dzieciach, przestała gotować jeść — tylko albo pełzała po ziemi i kitem zamywała szpary albo latała od kumy do kumy i zbierała nowiny z miasta. Spotkawszy na ulicy pierwszą lepszą sąsiadka — zrazu poczęła od narzekania „patrzaj, mowiła, bogaczy wszystkie okny na krzyż papierami zalepili a do moich kufak

lezi! Gdzież tu, jak ten mówił, człowiek schowa się”. Śmierć paniczka, dla biednego narodu przychodzi i ni-jakiego ratunku niema! O! — mówiła Janowa z czwartego numeru co bogaczy cały gaz w sekrecie trzymają i nicht niezgadni kiedy jego puszczać będą — bo wszystkich bierobotnych wytruć chce. A Mańka co do sierżanta na posługę chodzi — „a swoje oczy widział jak sierżant do spowiedzi był poszedłszy a później poro cała swoja dobra famieljantom w testamentie zapisał!

Od takich nowin słabo robiło się babom, włosy dęba stanowiły się na głowie i trzęsły się oni ze strachu jak liści na osinie i czekali co ot-ot zaświszczo fabryki, nadleco eroplany i spalo, wytrujo cała miasto...

Para dni poczekawszy — dowiedziała się Ignacowa co nietylko ludzi trzęść będą ale i żywiola cała wygubi. „Oni, słysza na stajni i składziki jakiś ci nowy gaz puszczać będą — znakiem tego coby na żywioła sprachtykować jako ona wytrzymałość ma! Nikomu te pilaty**) folgi nie dadzo, wszystkie psy i koty wygłumio a kury i kaczki to, słysza, na czarny węgiel tym

gazem spalo. Ratujcie — żesz, kumy żywiołka jak mogą bo same wiecie co pietuchu ci kaciku — maski nie-dobierzysz i podechno oni wszystkie jak muchi!”

Fybra chwylała baby, płacz i jęk latał po całej ulicy, stopudowy kamień żałosci przycisnął wszystkie kumy i ciotki. Ale raptownie przyszła nowa wiadomość. Mańka co do sierżanta na posługę chodził, powiedział co: „jutrzejszym dniem gazy puszczać będą!” — i zahadziła cała ulica jęcze smagłej. Ignacy tego dnia na remizja nie pojechał ale przywioz woz gliny i poczoł obmazywać składziczek, Ignacowa sprowadziła do stancji kury i kaczki, świnia przywiozła posronkiem do łóżki, zarzuciła na piec kota a dzieciom z miejscy ruchać się zabroniła.

Gucho i pusto zrobiło się na dziedzińcu — tyko wielki, kudłaty Rudka szamotał się nawiazany na łan cuchu i ujadął patrzając na latające baby. W duszy radowała się Ignacowa co jej chata zabezpieczona jak należało się i myślała co jeśli na dach bomby nie puszczo — cała obęjska będzie żywa i cała. — Chciała tylko haniebnie dowiedzieć się: o której godzinie pilaty nadleco z bombami? — i, znakiem tego, podskoczyła do tej Mańki co do sierżanta na posługę chodzi. Przyleciawszy na miejsce wzięła się Mańka za szycia i płacząc prosiła coby Mańka wszystkie gazowe sekrety jej powiedziała bo do jutra jeszcze jest cała noc i szmat ludziów od śmierci możno wyratować.

Mańce nie bardzo spodobała się taka podufałość ale, poczekawszy kapeczka, poczęła opowiadać co: sierżantowa trzeci dzień krzyżem leży i pod Boska opieką odaj się a sierżant zebrał dzieci i schował się do sklepu pod koszarami, powiedziawszy co nie wyjdzi stamtąd poki wszystkie fabryki nie zaświszczo na koniec gazu.

Zięlą się nadto Ignacowa i chciała już powracać do chaty ale na samym progu spotkała się z Janową z czwartego numeru. Janowa duchu odchwycić nie mogła. Wytrzeszczyła oczy zwalała się na zydek i chyrczotała: „oj, oj, — piekarszowa od meża ucieka! Kaftanik i spodnica z kuferek chwyciła i na wieś do famieli poszła! A na odchodnym taka nawuka mezu dała: „ty patrzaj, mowi, jeśli mnie i tam gazy otruju — ty z drugo nie żen się! Bo ja tobie z tamtego światka kuzda ciasta kuzda bułka popsuja i aż do śmierci prześladować ciebie będą!” Na taka pogaduszka — Ignacowa skreśliła się jak sprężyna i, wyskoczywszy na ulica, powiedziała babom co „cała wujka schowała się do sklepów pod koszarami a wszystkie piekarszy rozlecieli się po wioskach znakiem czego będzie taki samy głód jak przy Niemcach był.

Jeszcze nie pospiała dolecieć do chaty jak na drugim końcu ulicy puścił pogłoska co „niemiecy z bolszewikiem idą z muzyko od Osmianiny i cheo cała pożyczka od magistratu odebrać. Z tej przyczyny — nasze pilaty na eroplany bronieć się będą ale i swe go narodu nie pożałują”. Do wieczora

ra już była objawiona wujna Litwie i Japonji i chło wie co byłoby dalej — żeb nie zrobiło się ciemno że ludzi nie poczeli chować się po kwatcach. Ignacy, zasmarowawszy drzwi od skła dzika położył się spać, a biedna Ignacowa długo — długo siedziała przy za-kitowanym oknie i patrzała na światło palące się o pół wiorsty latarni...

Tej nocy Ignacowa nie zmrzózyla oki. Aż do świtania odmawiała różaniec, żegnała się i wzdychała. Na ranieczku pobudziła meża i dzieci, dała im czyste koszuli, zapaliła świecone ziółki i czekała gazowej śmierci. Ale godzina szedła za godziną a śmierci jakosci nie spieszyła się... tylko kole południa zaświształ, zahadziła fabryki, a nad miastem pokazało się dwa-nasie pilatów z bombami. Ludzi pocze-li uciekać i zamykać się w chatach, zadzwonił dzwony zawył na różne tony psy — aż sam Ignacy pożałił się nad biednym Rudko, widząc jak piorun na dziedzińcu. Rudka, prawda p-wiedziawszy zatrzymał się na wozach z kwiatkami ale w ta pora na dziedzińcu wypaliła bomba i kłęby gazu wprali się przez wybitą szybę do stancji... Ignacy chwycił poduszka chcąc zatknąć dziura ale już było po-czasie, bo cała chata poczęła kaszlać i kichać, a za minuta pojawił się taki płacz jakiego nie posłyszysz i na smentarzu...

Tymczasem gdzieś rzucili bomba. Strach trząsł nie tylko ludźmi ale i żywioł. Kury poczeły kudechać, kaczki zbili się do kupy i wyciągli krótkie szyji. Rudka już nie skowylał ale śpiewał jak dział kalwaryjski, — nawet świnia, leżąc, odmrzyla jed-na oka i kreczłała obojętnie ***).

Ignacowa przytuliła do siebie dzieci, zakryła głowę fartuskiem, a Ig-

Na czym się jeszcze zarabia.

Takie echy po — targowe. — Spotykam znajomego fotografa. Bardzo zdolny fotograf i rzutki człowiek. No, ten chyba przy forsie, myślę. Przywitanie, słowo do słowa, no — wiadoma propozycja...

— Zwarjowałeś?! — krzyczy fotograf. — Grosza złamanego nie mam! Na obiad często le zarobie. Widziałem: od rana do nocy pracowaliście...

— Tak sądzisz? Otóż dowiedz się... — tu następuje cała historia.

A historia jest taka. Trzech asów fotografji wileńskiej zawiązali spółkę do robienia zdjęć na Targach. Zanościło się bowiem na Kosy. Pracowali przez cały czas jak woły. Obrót przekroczył grubo tysiąc zł. A z tego: — Koncepcja kosztowała trzecią część, — materiały fotogr. drugie tyle, — robocizna i różne — dwie trzecie reszty.

— Na zysk spółki pozostało 130 zł... Z tego trzeba jeszcze opłacić podatek... Trzej więc ludzie zaorywali się dzień w dzień („bez względu na pogodę”) kawał czasu; zarobili Targi, zarobił sklep materiałów, zarobili wreszcie siły techniczne, zaś panowie artyści po podziale — otrzymali zwrot wydatków na papierosy. — Przyczynę do wiedzy o sposobach zarobienia pieniędzy.

Na lychce Targach i w związku z niemi mówiło się wiele o dochodach z rybołówstwa. Ba! tak na całego z sieciami, hodowlą ryb i t. d., to zapewne — przy dobrej kon-junkturze jeszcze. Ale jest takie towarzystwo przyjaciół rybołówstwa, czy jak tam. — Należą doń luminarze naszego grodu. Wzorem angielskich meżów stanu jeżdżą ci panowie na week — end gdzieś pod litewską granicę i tam, na jakiejś duszchubce doznają przedziwnych rozkoszy. Słonko, czy deszcz, pięknie czy słota, siedzi sobie taki honorabilni i godzinami, długimi godzinami — uczy robaka pływać. — Może to i dobre dla amatora, ale zysk? — Chyba żaden.

Podatki pisma warszawskie, że p. porucznik N., wystąpił się o urlop roczny. — Też sen saccia!... — A sensacja, bo por. N. jest to za miłowany rybak.

— Wiece co? Rybki pojedzie łapać? — Proszę nie przerywać! Powiem sam.

Rzecz miała się tak. W czasie urlopu por. N. nie grał w idyotycznego bridża, ani na mandolinie, tylko szedł sobie z wędką na polskie jeziora i tam... od rana do nocy — jak wylej. Raz wracając z polowu widzi, że sobie fotograf pali w piecu — czarnym dębem.

— Skąd? gdzie dąb? — A, panok, w jeziorach dużo. Na półtora arszyna grube leżo, a 50 arszynów dłużni...

Obrachunek i decyzja były prędkie. Powrót do Warszawy. Roczny urlop. Podanie o koncesję.

— Por. N. otrzymał wyłączone prawo eksploatacji jezior wzmian za ich uporządkowanie.

Czarny dąb! Mocny, trwały, piękny, lepszy od mahoniowego czarny dąb! Cenili go nasi przodkowie, umięgają go, cenili i dziś. Nie tylko u nas, lecz i zagranicą. — Por. N. podpisał z firmami angielskimi umowę na dostawę cennego drewna na sumę 300 tysięcy dolarów!

— Fiu, fiu! Czarny dąb, to dobry interes! Anemon.

Mecz bokserki Włochy — Danja 12:4.

KOPENHAGA. (Pat.) Mecz międzypaństwowy bokserów-amatorów między Włochami a Danją zakończył się zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 12:4.

A. i M. Kwaśniewskich
poczt. A. Sobolew
woj. Lubelskie, tel.
18 P. K. O. 9979.
Warszawa, Al. Je-
rozolimskie Nr. 24,
telefon 425-33.

Cenniki na sezon
jesienny na żądanie
gratis i franko
Ceny znacznie
niższe

Cenniki na sezon
jesienny na żądanie
gratis i franko
Ceny znacznie
niższe

Cenniki na sezon
jesienny na żądanie
gratis i franko
Ceny znacznie
niższe

Możliwości eksportu do Rosji.

Zamówienie na drobne wyroby rzemieślnicze.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie jak już nieraz o tem pisaliśmy, nawiązała w swoim czasie kontakt ze sferami handlowymi w Rosji i wysłała nawet wyroby różnorodnych przedmiotów. Podajemy ich spis ze względu na to, iż zawierają przedmioty zbytku, co jest charakterystyczne: — sprzączki wszelkiego rodzaju, kołnierzyki, krawaty, przyrządy do manicure i fryzjerskie przybory, rękawiczki ciepłe na futrze na 1 palec i na 5, oraz skórzane damskie zwykłe jak i eleganckie fantazyjnie ozdobne.

W najbliższym czasie do Rosji so wieckiej udaje się polska wycieczka handlowa, która ma na celu otrzymać konkretne zamówienia i omówić szczegóły dalszych dostaw.

Z tych też względów oferta prosi o jaknajwcześniejsze nadesłanie wzorów, wyszczególnionych w nadesłanym spisie. (h).

Spółka bendnarzy polskich zabiega o dostawę 120 tysięcy beczek.

Jak już o tem pisaliśmy, większe ośrodki bendnarskie w Polsce zjednoczyły się w spółkę, która ma na celu wykorzystać jaknajszersze możliwości eksportu beczek zagranicę w ogóle. Do spółki tej wchodzi także Wilno i Białystok.

Spółka rozpoczęła już swą działalność. Pertraktuje obecnie ze sferami przemysłowymi w Ameryce w sprawie dostaw 120 tysięcy beczek do piwa rocznie. Przedstawiciele browarów amerykańskich zasadniczo godzą się na warunki podane przez spółkę, tak iż ostateczne załatwienie tej sprawy może nastąpić w czasie najbliższym.

Uzyskane zamówienie zostałoby przekazane w mniejszych lub większych częściach do poszczególnych fabryk czy też spółek bendnarskich (jak w Wilnie i Białymstoku) do wykonania.

Bawiący obecnie w Warszawie przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Wilnie omawia wysokość ewentualnego kontyngentu dla Wilna.

Wileńskie spółki bendnarskie, w razie zawarcia umowy na tę dostawę, otrzymałyby rocznie do wykonania 120 tysięcy beczek na sumę przeszło 350 tysięcy złotych. (h).

Wybory do rad gromadzkich.

Wybory sołtysów i podsołtysów.

Wczoraj został ogłoszony w „Dzienniku Usług” regulamin wyborów do rad gromadzkich, oraz regulamin wyborów sołtysów i podsołtysów na terenie dziesięciu województw centralnych i wschodnich, a mianowicie woj. warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, białostockiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

Jednocześnie ogłoszone zostało także do wiadomości politycznej rozporządzenie ministra.

HEMOROIDY

pieczenie, swędzenie, krwawienie i bóle, usuwają czopki „Kastanol” magistra Wolskiego. — Żądać w aptekach składach aptecznych lub w wydawnictwie: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Otyli żyją krócej...

Ich serca, obłożone wadą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wczesniej.

Otyłość spowodowana jest złym przemianą materii oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych. Tylko zioło Magistra Wolskiego „Degrosa” zawierają jod organiczny w postaci rosliny morskiej Yalgnet który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoły tarczycy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciw otyłości i nie wymagają specjalnej diety.

Złota ze znak. ochr. „DEGROSA”

Do nabycia w aptekach, drogeriach, sklepach aptecznych lub w wydawnictwie: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Co spowodowało pożar w garbarni Holsztejna

Fabryka skór futerkowych nie była ubezpieczona. O uruchomieniu spalonych warsztatów nie może być mowy.

We wczorajszym numerze „Kurjera” donosiliśmy o pożarze garbarni przy ulicy Popławskiej 30, gdzie uległ kompletnemu zniszczeniu piętrowy budynek fabryczny, w którym mieściły się trzy wytwórnie białoskórnic i futerkowe.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż mowy o podpaleniu w tym wypadku być nie może, bowiem dwa warsztaty były ubezpieczone od pożaru na bardzo nieznaczne sumy, zaś fabryka skór futerkowych wcale zaasekurowana nie była. Natomiast stwierdzono, że zostało to tego dnia w fabryce futerek pozostawiono bez dozoru palący się piec koło którego suszyły się futerka. Prawdopodobnie od węgla wybiegającego z paleniska zajęła się podłoga, która zawierała pod sobą trociny. Zanim pożar spoproszczono ogień przybrał wielkie rozmiary i wkrótce objął całą górę na hale.

Właściciel fabryki skór futerkowych ocenił swoje straty na 25 tys. zł. został on całkowicie zrujnowany.

Sprawa szybkiego uruchomienia zniszczonych zakładów pracy nie jest w chwili obecnej aktualna, ze względu na brak środków pieniężnych. (e)

Komunikat Peowiaków.

Sekretariat Wileńskiego Koła P. O. W. zawiadamia, że w dniu 31 października br. odbędzie się w Krakowie poświadczenie sztandaru Okręgu i Koła Związku Peowiaków (P. O. W.). Protektora przyjęli: ob. Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz p. Marszałkowska Piłsudska, ob. Minister Hubicki i Gen. Rydz - Śmigły.

Blizsze szczegóły uroczystości, do wiadomości można w sekretariacie Koła P. O. W. przy ulicy Ostrobramskiej 16.

Dni Oszczędności w dzielnicy Ponarskiej.

W związku z „Dniem Oszczędności” Zarząd Koła BBWR, dzielnicy Ponary organizuje zebranie informacyjne dla mieszkańców tej dzielnicy. Zebranie to odbyło się w dniu 30 października r. b. o godzinie 16 w świetlicy Monopoli Spirytusowej przy ul. Ponarskiej 63.

Na tem zebraniu odczyt na temat „Dzień Oszczędności” wygłosi aplikant sądowy p. Władysław Rubieński.

Wstęp dla szerszej publiczności bezpłatny.

Z pogranicza.

WIZYTACJE DUSZPASTERSTWA J. E. KS. BISKUPA GAWLINA.

Bawiący na pograniczu polsko-sowieckim J. E. ks. Biskup Gawlina odwiedził kilkanaście strażnic i oddziałów KOP, gdzie wśród żołnierzy rozdawał obrazki święte, u dzielną bierzmowania i spowiadał. J. E. ks. biskup Gawlina wizytował świątynie i kaplice znajdujące się na pograniczu. Ludność spotykała go wszędzie entuzjastycznie i gorąco się ochoczo do spowiedzi i bierzmowania.

Wizytacja duszpasterska przeprowadzona zostanie również na pograniczu polsko-litewskim.

Handel ptakami.

Wilnianie lubią kwiaty i ptaki. Ziółki na jarmarkach S. to Jankim, S. to Jerzego, mają powodzenie i najskromniejsze babinki przynoszą wyhodowane niezwykłe rododendrony i inne palmy. Na przedmiotach widzący w oknach i koło domów kwiatów dużo, a na prowincji i w miasteczkach i po wsiach z zamówieniem hodują kwiaty dochodząc czasu na do niespodziewanych rezultatów w wielkości i piękności okazów.

Plaszki też hodują, gołębie, trzmadle dzwoniące, czyżki, szpaki. Złapano do siatek, tłuką się biedaki po klatkach i sprzedają za 50 gr. za złotówkę „Bo śpiewa jak kamałek”. Na Łu kiskim olacu gdzie się ten handel odbywa można i kanarka ze ślicznie ozdobioną klatką za 5 zł. kupić.

— Szkoda tych ptaków w więzieniu, mówi kława imos w salopie.

— Dek kup paniutka i puskaj jego na wolność — proponuje wesoly wrostek właściciel dzwoniów, które śpiewają „jak dwoneczki” lepiej od słowika”.

— Gołębie też przynoszą hodowcy. Trzy złote para gatunkowych, ale i za 50 gr. sztukę i za 1 zł. parę ładnych, białych jak śnieg doślad mowa. Bo wszak karmić trzeba, a grochu darmo nikt nie otrzyma. Więc może kto kupi? Hel.

KLUCZ DO ZDROWIA

GERMATOL

D-ra DOBRZAŃSKIEGO

LECZY REUMATYZM, ISCHIAS, ARTRYZM, NEURALGIE, ZAPALENIE NERWÓW I t. p.

GOI ODKAŻA RÓŻE, EGZEME, CZYRAKI, WRZODY, RANY I t. p.

ŻADAĆ WSZĘDZIE

Lab. „GERMATOL” Warszawa, Jerozolimska 24

KURJER SPORTOWY

Dziś gramy z Polonią.

Czekaliśmy długo, aż nareszcie przyjechała do nas Polonia, która pretenduje również o wejście do Ligi. Do czekaliśmy się spotkania, które ma ostatecznie rozstrzygnąć (na boisku nie przy biurkach), która z drużyn wejdzie do wymarzonej Ligi.

Zainteresowanie meczem jest ogromne.

Dzisiejsze spotkanie jest nadzwyczaj poważne. Sądźmy że będziemy świadkami pięknej gry. Wilnianie po-

winni ze swej strony grać oszczędnie, mając jednak pewność, że Polonia jest zespołem z którym można wygrać.

Mecz rozpocznie się punktualnie o godzinie 13.30 na boisku im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej.

Mecz sędziuje p. Lustgarten. Rewanż odbędzie się 5 listopada w Warszawie.

Audiat et altera pars.

Koło Sportowe przy Państw. Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Tomasza Zana w Wilnie nadesłało nam poniższy list z prośbą o zamieszczenie. Zamieszczamy go, jako głos strony drugiej, w imię bezstronności i w obowiązkach przykrego zajęcia przez obie strony na tem wyjaśnieniu i opinii o zażyciu sumy karny. Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram się prosi o zamieszczenie naszej odpowiedzi na „wyjaśnienia” Koła Sportowego przy Gimnazjum Z. Augusta w sprawie zajęcia podczas meczu.

Ponieważ wyjaśnienia dane przez Koło Sportowe Gimm. Zygmunta Augusta są nieprawdziwe, chcemy wyjaśnić wszystko należycie.

Pomimo zaprzeczeń ze strony „Zgumniaków”, że spotkanie rozpoczęło się o godz. 11.15, stwierdzamy zgodnie ze świadkami „Kurjera”, że mecz rozpoczął się na parę minut przed 12.

Musimy podkreślić złą organizację zawodów, gdyż pomimo chłodnego dnia, przerwy pomiędzy spotkaniami trwały co najmniej kilkanaście minut i gracz oraz publiczność musieli marznąć. Jeżeli chodzi o osobę sędziującą p. Małowskiego, w tej sprawie głosu zabieramy nie będziemy, bo to nie jest naszą rzeczą, ja ko uczniów krytykować profesora; pozosta- wiamy to obiektywnemu sądowi innych.

Nie możemy zrozumieć odnośnienia się do Kola Sportowego Gimm. Zygmunta Augusta do prezesa Bratniej Pomocy przy Seminarium W. Kozłowskiego, którego określono „niejakim”, gdyż W. Kozłowski jest reprezentantem naszego zakładu i możemy przypuszczać, że należy go traktować inaczej; takie traktowanie nie kol. W. Kozłowskiego ubliża naszej szkole i może świadczyć tylko o braku najelementarniejszego wyrobienia kulturalnego. Jeśli chodzi o pobicie Kozłowskiego, możemy w każdej chwili przedłożyć osobom zainteresowanym zaświadczenie lekarskie, stwierdzające rozbiście głowy. Należy dodać, że w szatni prócz W. Kozłowskiego znajdowało się sporo innych osób, na których jednak „porządkowcy” nie zwracali uwagi, ponieważ widocznie miał osobistą urazę do W. Kozłowskiego i że kolega Puzyrkiewicz nie odniósł się w tak grzeczny sposób do osoby W. Kozłowskiego, jak podano w „Kurjerze” w „Wyjaśnieniu” K. S. Gimm. Z. Augusta, o czym może powie dzieć chyba sam kapitan drużyny Gimm. Zygmunta Augusta — Puzkarzewicz, który stał się powstrzymać swego wojowniczego kolegę od dalszego zasypania gradem ciętów bokserkich W. Kozłowskiego i został sam uderzony przez tegoż. Dziwi nas, że Koło Sportowe Gimm. Zygmunta Augusta z taką czelnością stara się zaprzeczyć oczywistym faktom, które miały miejsce w szatni i uniemożliwić swego kolegi.

Obowiązkiem gospodarzy było niedopuszczenie do tak smutnych zajść w szatni i na boisku oraz do pobicia naszego prezesa Bratniej Pomocy. — Wtęka jest niegodziwość organizatorów rozgrywek.

A teraz kilka słów, co do naszego zejścia z boiska, które uprzejmi i mili „Zgumniacy” nazwali „niewyrobieniem sportowym i nieaktownością wobec profesora”. — Ześlizgnięcie z boiska, gdyż nie mogliśmy znieść niesprawiedliwego traktowania nas przez sędziego, który oddał piłkę „Zgumniakom”, pomimo, że ona należała do nas. O tem chyba mogą powie dzieć wszyscy widzowie, jak również i gracz Z. Augusta.

Diekując zgóry za umieszczenie naszej odpowiedzi kreśliśmy się z pozowaniem: „KOŁO SPORTOWE” przy Państw. Sem. Naucz. Męskim im. Tomasza Zana w Wilnie.

Od Udręczeń do Zdrowia

poprzez



Togal

Togal działa szybko przy:

Rólach reumatycznych | Podagrze | Migrenie, Neuralgii | Rólach i rwanu w stawach | Grypie | przeziębieniu

Togal uśmierza ból i przynosi ulgę, nie wywierając żadnego uciążliwego, ujemnego wpływu na serce i żołądek.




Już od przeszło lat 15-tu z powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Tyśiące udręczonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togala.

Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego i dlatego w chorobach zwalczających te niedomagania.

Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze i zakupcie natychmiast w najbliższej aptece Togal. Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Cena zł. 2.—, Nr. Reg. 1364.

Teatr „Lutnia”.

„Jasnówłosej cygan” operetka M. Knopfa. Tekst K. Felixa.

Trudne zadanie miał kompozytor tej operetki, chcąc osnuć muzykę swą, mającą być przeciw muzyką o wibracji żywej, na tle libretta tak rozległego, choć nie pozbawionego epizodów interesujących. Pomimo tego, muzyka Knopfa ma tu dużo rytmicznej werwy, barwnego kolorytu i łatwej inwencji melodyjnej. Węgierskie tło akcji operetki ułatwia wydatnie nie tych zalet: zasadnicze pierwiastki ludowej muzyki węgierskiej mają podostatkami takich czynników, które re dziełu muzycznemu, opartemu na nich, gwarantują ten ważny atut, iż muzyka nie jest nudna. Już choćby tylko tematy taneczne z czardaszem na czele, działają zawsze z efektem zapewnionym. Nie też dziwnego, iż muzyka strona „Jasnówłosej cygana” wystudjowana precyzyjnie przez kapelmistrza, p. Kochanowskiego, a nacechowana nieskomplikowaną przystępnością, wypadła bardzo dobrze. Szkoda tylko, iż nie dawała pola niektórym solistom do rozwinięcia ich znanych uzdolnień wokalnych. Zato cały personel, z reżyserem p. Tatrzakiem na czele, dokładał wszelkich starań, aby żywością i humorem gry, oraz wprowadzeniem licznych scen zespołowych, utrzymać „empe” akcji przydługiej, i wymagającej radykalnych skrótów. Dużo ożywienia wnosiły sceny zespołu baletowego, który we wstawkach tanecznych 1 i 3 aktu („Rapsodia węgierska” i „Wale hawajski”) pod przewodnictwem p. Ciesielskiego i primabaleriny p. Martynówny, cieszył się zaśluzaniem powodzeniem.

W roli hr. Leony poznaliśmy nową siłę naszego zespołu operetkowego, p. Lasowską, która przy swoich warunkach zajmującej powierzchowności i pewnej łatwości we władaniu niewielkim, lecz przyjemnym w brzmieniu głosem, niezawodnie rozwinięła się pomyślnie, zwłaszcza po nabyciu większej swobody gry i naturalności w wykonaniu tekstu mówionego.

Coprawda, to tekst ten, czy to z winy oryginału, czy z winy tłumacza, grzeszy zbyt wielką namiętnością stylu, i miejscami przypomina staroświeckie powieści.

Pp. Dembowskiego (romantyczny cygan), Halmirskiego (ekscentryczna Terka), Tatrzaki (pocieszny handlarz nierogacizny), Wyrwicz (dystygowny hr. Bandiossi) i Szczawiński (nie tracący humoru w swoich kłopotach amant Terki) utrzymywali z talentem pożądaną nastrój operetki.

Solową partię skrzypcową „Jasnówłosej cygana” grał z właściwym temperamentem i siłą wyrazu swego pięknego tonu koncertmistrz orkiestry p. Kontorowicz.

Dekoracje i karnieja odznaczały się gustownością i stanowiły harmonijne i malownicze tło akcji. A. W.

Barometr spada fraszka niepogoda

BOLE REUMATYCZNE USUWA

MESOLAMENT

SPRESS

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 29 października 1933 r.

9.00: Czas; Gimnastyka; Muzyka; Dziennik poranny; Muzyka; Chwilka gosp. dom.; 10.00: Nabożeństwo; 10.40: Muzyka religijna; 11.00: Transm. z uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych saperów; 11.57: Czas; 12.10: Kom. meteor.; 12.15: Poranek muzyczny z Filharmon. Warsz.; 13.00: „Płace w Polsce” — pogad. wygl. L. Landau; 13.15: Dalszy ciąg muzyki; 14.00: Audycja dla wszystkich: 1) Muzyka; 2) „Artyści w dawnej Polsce” — pogad. — wygl. Czesław Popławski; 3) Muzyka; 4) „Najciekawsze księżki o Odsieczy Wiedzi” — pog. wygl. Anna Dzwonkówna; 5) Muzyka; 6) „Płatek śniegu” — pog. Józefa Glikowana; 15.00: Słuchowisko dla rolników; 15.25: Muzyka ludowa; 16.00: Audycja dla dzieci; 16.30: Fragment z „Księgi Ozeasa” o przekładzie Stanisława Helsztyńskiego recytuje Kazimierz Bretowski; 16.45: Odczyt aktualny; 17.00: „Pani z złotą opaską” — pogad. H. Boguszevska; 1.15: Koncert; 18.00: Słuchowisko „Polna dziecka”; 18.40: Wesołe piosenki (pięty); 19.05: Litewska audycja literacka; 19.20: Rozmaitości; 19.30: Radjotegodnik dla młodzieży; 19.45: Program na niedzielę; 19.50: Muzyka z płyt (muzyka lekka); 20.05: Audycja turecka; 20.00: Z angielskiej literatury fortepianowej (pięty); 21.05: Dziennik wieczorny; 21.15: Wesoła audycja; 22.15: Wiad. sport. z Wilna i z innych Rozgłoszeń; 22.15: Muzyka lekka; 23.00: Kom. meteor.; 23.05: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 30 października 1933 r.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.30: Przegląd prasy. Wiad. o ekspozic. Czas. Koncert. Dziennik południowy. Kom. meteor. Koncert. 15.25: Program dzienny. 15.30: Giel da roln. 15.40: Słynne zespoły jazzowe (pięty). 16.00: „Len doręcza” — pogadanka m. i. 16.10: Koncert dla młodzieży (pięty). Objasnia Józefa Ławęska. „Górale w pieśni”. 16.40: Francuski. 16.55: Koncert solistów. 17.50: Codzienny odcinek powieściowy. 18.00: „Wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych” odczyt wygl. dyr. St. Lenartowicz. 18.20: Audycja z okazji święta KOP-u. 19.05: Z litewskich spraw aktualnych. 19.20: Rozmait. 19.25: „Przyroda górską w muzyce” odczyt wygl. prof. A. Chybiński. 19.40: Program na wtorek. 19.45: Dziennik wieczorny. 20.00: Operetka („Lili” — Ludomira Rożyckiego). „Bulgarska armia pracy” wygl. wygl. T. Nitman. D. c. operetki. Wil. kom. sportowy. D. c. operetki. 22.40: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE

NA NUTĘ LUDOWĄ.

Audycja muzyczna w niedzielę o godz. 17.15 powieściana będzie muzyką polską, osnuł na motywach ludowych, w układzie instrumentalnym i wokalem. Znana skrzypaczka Eugenia Umińska odegra „Suite rucińska” J. Maklakiewicza, pieśń Kurpiowska i fragment z baletu „Harnasie” Szymanowskiego, oraz Mazura Zarzyckiego. Następnie p. Maurycy Janowski odpowie pieśni w układzie Szepskiego, Nowodworskiego, Opieńskiego i Nowowiejskiego.

AUDYCJA TURECKA.

W niedzielę o godz. 20 w związku z przyjazdami światem narodowym Turcji rolgłównie polskie nadadzą specjalną audycję, na której program złożą się przemówienia, hymny państwowe, odczyty o współczesnej Turcji oraz czcść muzyczna, złożona z ut. wórow kompozytorów tureckich.

NOVA OPERETKA POLSKA.

W poniedziałek 30 bm. o godz. 20 rozpocznie się transmisja nowej, nadzwyczaj barwnej operetki znakomitego kompozytora Ludomira Rożyckiego — „Lili”. Czołowe partie odwiera Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Kaz. Sendeki, J. Bielicki i Kazimiera Herbowska. Orkiestrą dyryguje St. Nawrot.

W przerwie operetki p. T. Nitman zapozna radiosłuchaczy z ciekawą organizacją państwowo-społeczną. Jest to armia pracy w Bułgarii.

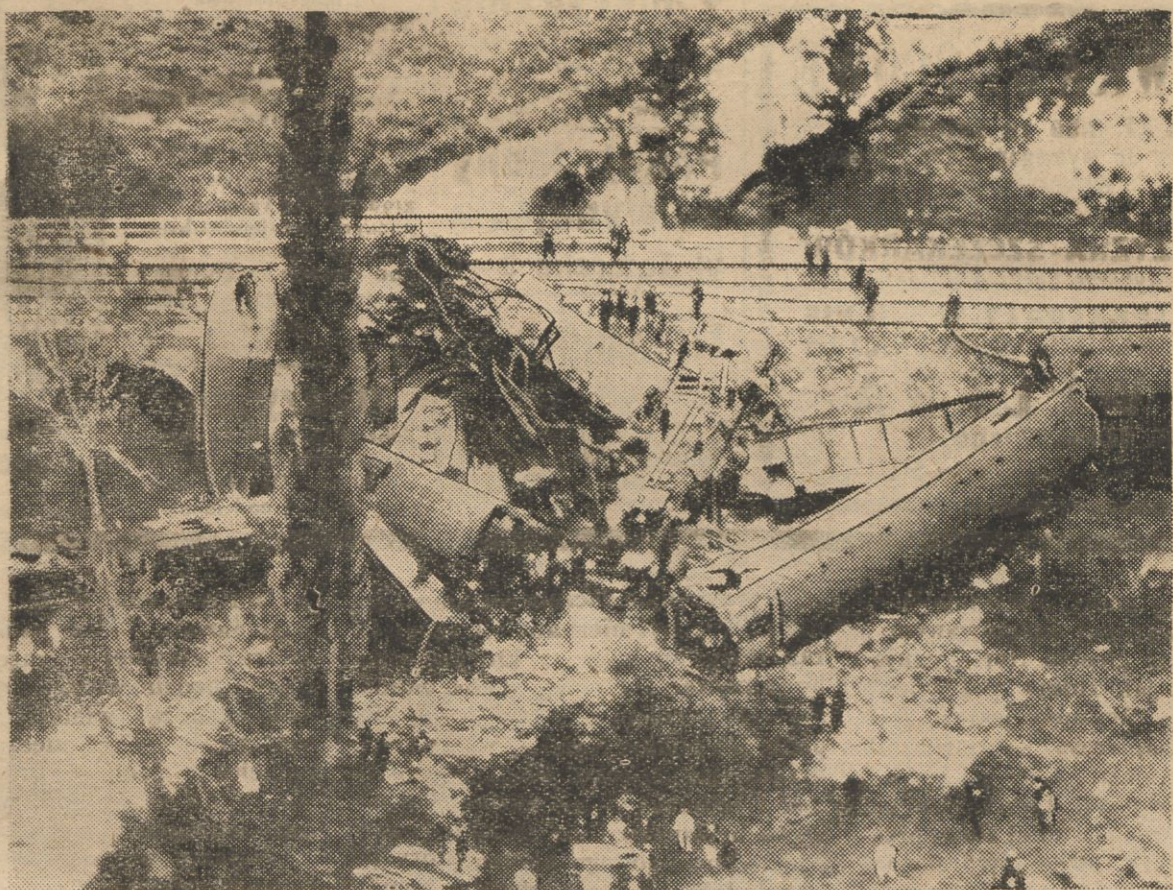
Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4-ej i 8-15

Jasnówłosej Cygan

Operetka w 3 aktach M. Knopfa. Zniżki wstępu.

Katastrofa kolejowa we Francji.



Przed paru dniami w pobliżu Evreux spadł z wiatru kolejowego do rzeki ekspres linii Cherbourg—Paryż. Zdjęcia nasze przedstawiają ogólny widok rozbitego pociągu i zajęcie pierwszej pomocy dla ofiar katastrofy.

Echa samobójstwa w hotelu Sokołowskiego

Powód samobójstwa jeszcze niewyjaśniony. Grinberg zastrzelił się z rewolweru, który wykradł d-rowsi Szymanowski

We wczorajszym numerze „Kurjera” donosiliśmy o samobójstwie w hotelu Sokołowskiego, gdzie wystrzelił z rewolweru w usta pozbawia się życia kupiec Józef Grinberg.

Obecnie dowiadujemy się w tej sprawie następujących szczegółów.

Grinberg jest z pochodzenia warszawiakiem. Do Wilna przybył przed kilku laty i wstąpił na wydział prawni USB, którego nie ukończył. Ostrońno handlował węgłem kamiennym oraz drzewem opałowym i dobrze był znany w sferach kupieckich miasta.

Co skłoniło Grinberga do odebrania sobie życia nie zostało narazie stwierdzone. Pozo-

stawione przez niego listy, nie wyświetlają tajemnicy. Jak twierdzą znajomi Grinberga, prawdopodobnie zaważyły tu sprawy natury rodzinnej. Grinberg w swoim czasie rozwiódł się z żoną, która mieszka obecnie w Paryżu, gdzie powtórnie wyszła za mąż.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, iż rewolwer, którym Grinberg się zastrzelił został wykradzony z szafki z jego jomego d-ra Szymanowa.

O tragicznym kroku Grinberga powiadomiono jego rodzinę, która zajmie się pogrzebem. (e).

KRONIKA

Niedziela 29 Październik
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Siekierzyńskiego — Zarzecze 20, Sokotowskiego — Tyzenhauzowska róg Targowej, Szantura — Legionowa, Zaslawskiego — Nowogródzka, Zajączkowskiego — Witoldowa.
Oraz Miejska — Wileńska 24, Chomiczewskiego — W. Pohulanka, Chrościckiego — Ostrobramska — 23, Filimonowicza Wielka

DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Paka — Antokolska 54, Siekierzyńskiego — Zarzecze 20, Sokotowskiego — Tyzenhauzowska róg Targowej, Szantura — Legionowa, Zaslawskiego — Nowogródzka, Zajączkowskiego — Witoldowa.
Oraz Miejska — Wileńska 24, Chomiczewskiego — W. Pohulanka, Chrościckiego — Ostrobramska — 23, Filimonowicza Wielka

MIEJSKA

— Projekt zasadniczej zmiany służby pomocy Kasy Chorych. Dowiadujemy się, że w Wilnie poważnie liczą się z projektem reorganizacji agend Kasy Chorych. Całe miasto ma być podzielone na 20 rejonów. W każdym z takich osródków mieściłby się lokal, w którym przyjmowałby chorych lekarz. Tem samemu zredukowałyby się do minimum czynności ambulatorium Kasy, gdzie jak wiadomo, przyjmowani są obecnie chorzy.

Specjaliści przyjmować będą w ambulatorium, po skierowaniu rejonowo go lekarza.

Każdy z rejonów objąłby średnio 2500 ubezpieczonych.

— UL. ZAWALNA BĘDZIE POSZERZONA. Magistrat wszczął pertraktacje z Syndykatem Roln. w sprawie zakupu placu, należącego do Syndykatu. Plac ten potrzebny jest Zarządowi miasta, gdyż powstał projekt poszerzenia w tym miejscu ul. Zawalnej. Jednocześnie istnieje, jak już donosiliśmy, projekt budowy na terenie tego placu stacji autobusów dalekobieżnych.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Wszystkie studenci (fki) do Mensy Akademickiej (ul. Baksta 15) gdzie można zjeść smacznie, zdrowo, a co najważniejsze tanio. Obiady w cenie 60 gr. i 1 zł. (a la cartoue, wydawane od godz. 13 do 16).

— Z życia akademickiego. W sobotę dn. 4 listopada br. wystąpi w Teatrze „Lutnia” zaproszona przez Koło Polonistów St. USB recytatorka z Krakowa Janina Rzepińska.

W programie utworzy poezji i prozy od Kochanowskiego do współczesnych. Początek o godz. 8 po poł. — Ceny zmniejszone.

SPRAWY SZKOLNE

— ZWALCZAJMY ANALFABETYZM. In spektorat Szkolny m. Wilna zwraca się z gorącym apelem do całego ubezpieczonego społeczeństwa wileńskiego, by zechciało się przychylnie do zwalczania analfabetyzmu na terenie Wilna przez propagandę i kierowanie analfabetów na bezpłatne kursy wieczorowe przy publicznych szkołach powst. dla dorosłych, ul. Zyguntowska 4 m. 12.

Zapisy w kancelarii szkoły codziennie, w wyjątkiem soboty i niedzieli od godz. 17 do 19.

ZE ZWIĄZKOW I STOWARZYSZEŃ.

— KOŁO L. O. P. przy Spółdzielni Inwalidów Skrzyniarzy. Na nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni Inwalidów Skrzyniarzy w Wilnie zapadła uchwała przystąpienia wszystkich członków Spółdzielni do LOPP. W charakterze członków rzeczywiście do dnia 27. bm. zapisało się 57 osób.

Równocześnie postanowiono ofiarować na rzecz L. O. P. P. po wykupieniu subskrybowanej przez Spółdzielnię Pożyczkę Narodową w sumie 1000 zł. Różnicę pomiędzy ceną no minatną pożyczki, a sumą wpłaconą w kwocie 40 zł. wpłacono do Kasy LOPP.

Za tak hojną ofiarę wyrażono wdzięczność o głębokim zrozumieniu potrzeby obrony państwa i roli jaką w tej pracy odgrywa L. O. P. P. Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego LOPP, składa gorące podziękowanie, stawiając postępek Spółdzielni Inwalidów Skrzyniarzy za przykład godny naśladowania.

— Komendant Oddziału Reprezentacyjnego Okręgu Wileńskiego Związku Uczestników I. i II Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie niniejszym wzywa wszystkich członków Oddziału do stawienia się we środę, dnia 1 listopada r. b., punkt o godz. 10, na dziedzińcu lokalu Sekretariatu, ul. Św. Anny 7 m. 1, celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych z przekazaniem p. Mieczysławowi Bohdanowiczowi — Wice Prezesa Zarządu Głównego Związku; przez kpt. Ostrowskiego Komendanta Okręgowego Ośrodka Wychowania fizycznego — świadectw na P. O. S. — klasy pierwszej dla 12 osób, drugiej dla 42 osób, trzeciej dla 2 osób i trzeciej dla 4 pań, zaś przez kpt. Konigę — Komendanta Podookręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego — legitymacji na O. S. klasy pierwszej dla 8 osób, drugiej dla 49 osób trzeciej dla 74 osób i trzeciej dla 4 pań, poczem p. Bohdanowicz jako wiceprezes Zarządu Głównego Związku

wręczy takowe członkom Oddziału, którzy zdobyli powyższe odznaki.
Stawienie się w umundurowaniu służbowym, w płaszczach.

ZEBRANIA I ODCZYTNY

— ZEBRANIE INFORMACYJNE BBWR. NA ANTOKOLU. Zarząd Koła BBWR, działający Antokol organizuje popularne zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 13 w lokalu Zw. Strzeleckiego przy ul. Antokolskiej 50. Na zebraniu tem prof. Kazimierz Wojciechowski wygłosi referat na temat nowej ustawy samorządowej.

— 200 Stoda Literacka odbędzie się, mi mo dnia świętecznego, dnia 1 listopada o g. 9 wiecz. w lokalu Związku Literatów, Ostrobramska 9. Będzie to pierwszy z projektowanych „Wieczorów Mickiewiczowskich”. Wzmacnia w niej udział młodzi poloniści pp. Leon Sienkiewicz i Zygmunt Falkowski, artyści Teatru na Pohulance oraz pianistka p. Helena Hleb — Koszańska. Dokładny program podamy w numerze wtorkowym.

— Zebranie koła b. wychowanków gimn. St. Nazaretanek, odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu szkoły.
Obecność wszystkich członkin konieczna.
— Inwalidzi Wojenni R. P. a Dzień Oszczędnosci. Zarząd Okr. Koła Zw. Inw. Woj. R. P. w Wilnie, urządza w dniu 31 października o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Ostrobramskiej 27, odczyt na temat: „Dzień Oszczędnosci”. — Referat wygłosi specjalny delegat Inspektoratu Szkolnego m. Wilna.

Na powyższy odczyt Zarząd zaprasza wszystkich członków i ich rodziny. — Goście będą mile widziani. — Wstęp wolny.

— Polska Twa Teozoficzne zawiadomienie. — Koleżka pogadanka dla interesujących się odbędzie się w lokalu T. w. ul. Arsenalska 4 m. 10 w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 17. Biblioteka Twa jest czynna w niedzielę od godz. 16 do 17.

— Z Koła Filozoficznego stud. U. S. B. W poniedziałek dnia 30 października br. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11) drugie zebranie naukowe Koła z referatem St. Wawrzyniaka p. t. „Jednostka wobec wpływów otoczenia”. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Zarząd W. Koła Tow. Nauk. Szk. Średn. i Wyższ. podaje do wiadomości swoich członków iż w poniedziałek dnia 30 października r. b. w gimn. im. A. Mickiewicza o godz. 19 min. 15 odbędzie się miesięczne zebranie z odczytem dr. Michała Ambrosia p. t. „Szkoly okresu wileńskiego. 1807 — 1815 (czasy rektora Jana Śniadeckiego)”. — Goście mile widziani.

— Posiedzenie Tow. Pedagogicznego. Dn. 30 bm. o godz. 20 w lokalu Kliniki Dziecięcej USB, na Antokolu odbędzie się posiedzenie W. Odd. Twa Pedagogicznego.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE ZWIĄZKU LEGJONISTEK POLSKICH. Dnia 31 listopada r. b. o godzinie 18 w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. Św. Anny 2-4 odbędzie się zebranie członkin Związku Legjonistek Polskich, na którym p. mjr. Kamiński wygłosi odczyt z dziedziny obrony przeciwzbrojowej. Po tym odczycie odbędzie się dalszy ciąg zebrania informacyjnego, na którym zostaną omówione sprawy organizacyjne Związku.

— POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU LEGJONISTEK POLSKICH. Dowiadujemy się, że w dn. 1 listopada r. b. w obradach Zarządu Związku Legjonistek Polskich weźmie udział delegatka Zarządu Głównego z Warszawy.

Posiedzenie Zarządu odbędzie się w lokalu Związku Rezerwistów — ul. Żeligowskiego 4 o godz. 18.

— NIEDZIELNE ODCZYTNY POPULARNE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Dnia o godzinie 12 w Towarzystwie Lekarskim przy ul. Zamkowej 24, p. mjr.-lek. dr. med. Cz. Rył-Nardzewski wygłosi odczyt na temat: „Choroby weneryczne — zarys historyczny”. Wstęp bezpłatny.

ROŻNE.

We wtorek dnia 31 bm. jako Dniu Oszczędności odbędą się w szkołach i świetlicach wojskowych pogadanki na temat oszczędności w kraju i zagranicą.

Ponadto P. K. O. oraz kasy oszczędnościowe i banki w dniu tym będą prowadziły akcję zachęcającą w kierunku oszczędności.

— Przeniesienie Kursu Gazowego PCK. dla Lekarzy. Zarząd Okręgu PCK. podaje do wiadomości, iż II kurs przeciwzbrojowy dla lekarzy wileńskich został przeniesiony z lokalu PCK. do sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24.

Otwarcie kursu nastąpi w dniu 30 bm. o godz. 18.

— KOŁO TURKOLOGÓW Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie zawiadamia, że z powodu nagłej choroby prelegenta inau guracja p. Koła Turkologów nie odbędzie się dnia 29 października r. b.

Termin następny zostanie podany do wiadomości w pismach wileńskich.

— 4 AKT „MOSTU”. Dnia 27 bm. odbyło się w Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie zebranie Koła Naukow. — Literackiego, na którym, po referacie wygo-

szonym przez słuchacza Instytutu Wasilewskiego na temat sztuki Szaniawskiego „Most”, odegrano 4 akt tejże sztuki, skomponowany przez słuchacza jako dalszy ciąg w zasadzie 3 aktowej sztuki.

Zakończenie powieści odbyło się w formie del arte.

Na zebraniu przybyło prócz słuchaczy sze reg osób z Kuratorium i Zarządu Polskiego Twa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej oraz z grona profesorskiego. Gra, jakkolwiek odbyła się bez próby, wywarła stosunkowo bardzo poprawnie i wywołała wśród zebranych żywe zainteresowanie i bardzo żywe uznanie aranżerów tak oryginalnego przedstawienia.

ZABAWY

— Pocztowe Przysposobienie Wojskowe urządza we wtorek dnia 31 października o godz. 23 w cukalni „Czerwonego Sztrala” dancing, uroczajony występem pocztowego chóru rewersów pod kier. Jerzego Świętochowskiego.

Dochód na cele kulturalne — oświatowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Doroczny marsz drużyn w maskach.

Dziś dnia 29 b. m. o godz. 12 odbędzie się III marsz w maskach przeciwzbrojowy pod kierownictwem fachowcem woj. inspektora OPL. Gaz. Wojew. Kom. LOPP mjr. w st. sp. Kamińskiego Witolda oraz spor. towem kierownika Ośrodka Wych. Fiz. kpt. Ostrowskiego. Start przy zbiegu ulic Wileńskich i Dziesięcnej, a na placu Katedralnym. Drużyny startują co dwie minuty. Udział w marszu bierze 19 drużyn wojskowych, 17 cywilnych i 3 żeńskie.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Jasnolasy Cygan”. Dziś o godz. 8.15 w. w dalszym ciągu ostatnia nowość repertuaru barwna i melodyjna operetka Knopfa „Jasnolasy Cygan”, która zyskała ogólne uznanie, dzięki doskonałej grze całego zespołu, oraz efektownej wystawie. W rolach głównych występują: Lasowska, Halimska, Dembowska, Szwarczyńska, Tatrzyska, Wywicz, Wichrowski, Redyger, M. Tatrzyska. Nowe dekoracje według projektów E. Karnieja. W akcie I-ym 2-ą węgierską Rapsodię Liszt w wykonaniu baletmistrza J. Giesielskiego i primabalermy M. Martówny, oraz zespołu baletowego. Zniżki wak. Akademicy korzystają z ulg biletowych.

— Popołudniówka dzisiejsza w „Lutni”. Dziś na przedstawieniu popołudniowym ukaże się świetna operetka Knopfa „Jasnolasy Cygan” w premierowej obsadzie. Początek o godz. 4 popoł.

— Teatr „Lutnia” na Pohulance. Dziś, niedziela 29 X o godz. 8 w. i jeszcze tylko kilka dni „Frauim Doktor” — sensacyjna sztuka ostatnich czasów, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych. Przed oczyma widzów przebiega świat z swymi barwnymi obrazami wypadków z czasów wielkiej wojny oraz sama wojna w całej swej nagiej prawdzie i okrucieństwie.

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś, niedziela 29 X o godz. 4 po poł. Teatr Miejski na Pohulance daje świetną komedję W. Fodora „Sekretarka Pana Prezesa” — w reżyserii W. Schöbera.

Ceny zmniejszone.
— Holna Kalmnowieźowna, laureatka konkursu w Wiedniu, daje dziś, w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Konserwatorium swój jedyny recital fortepianowy. W programie: Beethoven, Chopin, Schumann, Karłowicz, Poulenc, Skott.

Bilety są do nabycia w kasie Konserwatorium (wejście od ul. Końskiej 1) od godz. 11 bez przerwy.

— Teatr-Kino Rozmaitości — Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dziś, niedziela 29 X (pocz. seansów o godz. 2) nowy program — film p. t. „Banita”. Na scenie „Awantura o Józję” — frazaska sceniczna M. Bańkowskiego. Udział biorą pp.: Jasińska-Delkowska, W. Świętochowska, St. Janowski, Br. Borski.

Z życia żydowskiego.

Wezór w godzinach rannych, zmarł po krótkiej chorobie na influencję rektor i założyciel wyższej uczelni religijnej w Lublinie, naczelny rabin lubelski, b. poseł na Sejm oraz prezes organizacji związku ortodoksyjnych Majster Szapiro. (m.)

NA WILEŃSKIM BRUKU

KARAMBOL NA ULICY WIELKIEJ. Wezór w godzinach wieczornych autobus komunikacji miejskiej zderzył się z furą. W czasie zderzenia się koń został zabity. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było. (4)

STARCIE AWANTURNIKA Z POSTERUNKOWYM. Wezór wczoraj posterunkowy Jan Piecarka zatrzymał na ulicy awanturującego się osobnika, w celu doprowadzenia go do komisariatu. W drodze zatrzymanego zacięła go kłosać na posterunkowego, uderzył go kilkakrotnie pięścią po głowie, poczem z całej siły kopnął go w brzuch i rzucił się do ucieczki.

W wyniku pościgu awanturnika ujęto i osadzono w areszcie centralnym.

Okazał się nim stały mieszkaniec miejscowości Kobylniki, pow. postawskiego, Jan Brzozowski. Świadczone, iż czynów swoich dokonał Brzozowski będąc kompletnie pijany. (6)

Humacza, ale może pierwszy raz bardzo nie ściśle. Natasza tłumaczyła bunt w duszy zaszczalała... „Ależ to wstrętne stara małpa!” — porucznik opanowując szelmowski uśmiech, przetłumaczył po turecku, na miłej brzmienie „Zachwycona toba panie”. Said Basza był rozanielony, Natasza trzymała się bardzo szeptem, pokreśliła się po kołku, posiedziała chwilę i powiedziała: „dobranoc” wyszła.

Porucznik czuł, że nadeszła decydująca chwila dla jego sprawy. Zapalił nowego papierosa i zebrał całą kamienną stanowczość. Gdy tylko drzwi zamknęły się za dziewczyną, Said Basza niecierpliwie poprawił się na kanapie i wyszeptał: „Mów czego chcesz za nią?” — Norki chwilek milczał, tak jakby się zastanawiał, wreszcie bąknął niesmiało „nie” — „Jako nie?” „No — mało — bagatelkę” — „Mów ile?” — „Ciesz się Zrę?” „Nie!” więc? — „Mną nerwowo dogasającego papierosa w popielniczkę i sugestynując Basze, spokojnym, upartym, nieugiętym wzrokiem wyszeptał cicho: „Klucze Adrianopola! Basza nie rozumiał

CASINO

Największa w Ameryce Henrieta Grosman, którą publiczność i krytyka światowa ubóstwia. Wkrótce ukaże się w jej najlepszej kreacji — potęż. superfilmie

Pilgrimage (HAZARD ŻYCIA)

JUTRO W KINIE PAN

12 KRZESEŁ

UROCZYSTA PREMIERA Pierwszej Polsko-Czeskiej Komedji p. t.

BURIAN — DYMSZA — POGORZELSKA —

DZIŚ — KAWALKADA — NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!

CASINO

Zbliża się ku końcowi wyświetlanie niemowlę, pełnego grozy filmu CENY ZNIŻONE.

HELIOS

Dziś ostatni dzień. Największy przebieg sezonu! Potężny film o miłości i poświęceniu!

BIAŁY UPIÓR

z szatańsk. Belą Lugosi w roli głównej. Nad program: W kralnie czarów i najnow. PAT

DZIŚ o godz. 12-iej po poł. PORANEK dla wszystkich po cenach popularnych

HELIOS

Dziś ostatni dzień. Największy przebieg sezonu! Potężny film o miłości i poświęceniu!

BIAŁA LILJA

W rol. gł. genialna HELENA HAYES fascyn. gwiazdor. ulub. kobiet, partner Marleny Dietrich i Greta Garbo, CLARK GABLE, Lewis Stone i in.

JUTRO! Król- JOHN LIONEL ETHEL ska rodzina gen- juszów ekranu

Barrymore

w monumentalnym arcydziele reży. Bolesławskiego

Ostatnia carowa

Wystawa niebywała i olśniewająca w kinie HELIOS

Najpiękniejsze miłosne pieśni rosyjskie oraz romanse cygańskie.

LUX

DZIŚ! Super-przebieg złotej serii Polski W rol. gł. Jadwiga Smosarska, Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn, Al. Zelwerowicz. Zdjęcia wojkowe przy łaskawym współudziale Szkoły Podchorąż. w mundurach List. z r. 1831 r. Nad program: Dodatki dźwiękowe

KSIEŻNA ŁOWICKA

Romantyczny dramat Wielkiego Ks. Konstantego i pięknej Polki

Ulica Kasztanowa 7. m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

MEBLE

MEBLE

NAJWIĘKSZA NA WILEŃSKIM FIRMIE MEBLI

Dom M. WILENKIN i S-ka ogz. od Handl. WILNO, WIELKA 21 (przed Tatarską 20) poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze tanio i solidnie

WYTWÓRNIĄ MEBLI

Władysława Szczepańskiego

Wilno, Niemiecka 2, sklep frontowy, poleca własnego wyrobu: fotele klubowe, otomany, tapczany, łóżka i kozetki, oraz przyjmując wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także przerabiam i odświeżam meble, wykonanie solidne i punktualne, obsługa fachowa.

100% sił męskich

przynosiaca jedynie opatent.

Informacji osobistych aparat:

ipiemnych udziela

"Inventus"-Warszawa

Marzalkowska 95-14.

N° 111

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

MIGRENE, NEURALGJE, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE.

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

PRACOWNIA RAM

M. KOTULSKIEGO

przy Ostrej Bramie 23

Kto chce mieć ładnie, a szczególnie tanio oprawione obrazy rozmaitej treści i portrety, w ramy różnych odmian, można się zgłaszać od 9 r. do 6 w.

SZKOŁA TAŃCÓW

M. FROST i M. ALPEROWICZ

MICKIEWICZA 22

Wyczuja w przeciągu kilku lekcji najnowszej kreacji tańców nowoczesnych. Towarzystwo doborowe. Zapisy od godz. 10 rano do 10 wiecz. codziennie

TAŃCÓW

salonowych udziela lekcji P. Borowski, Biskupia 4-1

Lekcje teoretyczne codziennie, praktyka w niedziele i dni święteczne, opłata dostępna, nowy komplet rozpoczyna się 7 X. Zapisy wcześniej.

DRZEWA OWOCOWE

od zł. 1.50 za sztukę

zastosowane do wymagań gleby i klimatu Wileńszczyzny

polecają szkółki dom.

LEMSZCZYNA-SZCZĘKARKÓW

w wielkim wyborze hurtownie i detalicznie

PRZĄD SPRZEDAŻY W WILNIE

PRZY ZAKŁADZIE OGRODNICZYM

W. WELERA

ul. Słowackiego 18

od godz. 7 rano do godz. 5 po poł.

2 mieszkania

1) 2-jowe z kuchnią, 2) 3-jowe z kuchnią. Informacje ra miejscu, ul. Św. Filipa Nr. 4.

Pokój ładny do wynajęcia

ul. Tatarska 5-1

Kenigsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8.

Do wynajęcia

mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, słoneczne z wygodami przy ul. Zamkowej 15. Dowiedzieć się Zamkowa 20/3

Mieszkanie

do wynajęcia 5 pokoi ze wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami. Ogłądać od 1-iej do 5-iej. Zakretowa 7/17.

Dr. Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłowe, Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9-1 i 4-8

Dr. Zeldowiczowa

Chor. kobiece, weneryczne, narzędzi moczowych, od g. 12-2 i 4-6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłowe, Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9-1 i 4-8

ZAKŁAD KRAWIEKI DAMSKI

Al. Wiszniewski.

Nagrodzony pierwszą nagrodą na III Targach Polonnych przyjmuje obstanki na płaszcze i futra po cenach znizonych Wilno — Zamkowa 20-a wejście od z/k. Św. Michała 1-2

Okazyjnie

dobrze PIANINO do sprzedania niedrogo. Zamkowa 20-2. Ogłądać między g. 2-4 codziennie.

Do wynajęcia

2 mieszkania

1) 2-jowe z kuchnią, 2) 3-jowe z kuchnią. Informacje ra miejscu, ul. Św. Filipa Nr. 4.

Pokój ładny do wynajęcia

ul. Tatarska 5-1

Kenigsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8.

MIKOŁAJ MIKONOWICZ.

Przedruk wzbroniony.

KLUCZE ADRIANOPOLA.

Basza był już całkiem — jak w raju Mahometa, wrażenie było ogromne, nie mogąc nerwów opanować, a trącając siły, usiadł w kucki na ziemi, wyciągając ciałem gruby, czerwony kark do małego otworu klucza. Oczy były czerwone i półprzytomne. Nagle zerwał się i już miał otworzyć klamkę drzwi, — porucznik mu przeszkodził, — ale Basza znowu wpł jedno oko w otwór szpejąc, „cicho... Ałach, Ałach, — obróciła się na to hurysa z raju Mahometa. Za drzwiami Natasza, poczęła żywiej ruszać się — porucznik chwycił opierającą się Basze pod ręce i prawie przemocą pociągnął do drugiego pokoju. Tutaj posadził go na otomane i podsunął najlepsze cygara, — ale Basza nie mógł palić... Krople potu spływały mu z czoła, ręce drżały, jak w febrze, — poczem osłabł i stał się milczący.

Porucznik klasnął w dłonie, zjawili się Abdull i przyniosli dwie filiżanki aromatycznej kawy. Wypisną ją, Basza powoli wrócił do siebie... i wyszeptał „He, ile chcesz za nią — dam ci co zarządzasz, — nawet Zrę odstąpię...” W tej chwili weszła Natasza, świeża jak obłok, zarumieniona wstydliwie, ubrana w parczowy, rosyjski narodowy strój z cudnym kokosznikiem, — szeleszcząc jedwabiem skłoniła się Baszy nisko i pytając ocy skierowała na swego pana. W oczach tych porucznik wyczuwał odrazu jej wielkie rozczarowanie, rozpacz i instynktowny wstręt do Baszy... Tymczasem twarz turka rozanieliła się w uśmiechu, oczy znowu nabrały krwistego odblasku, — pożałał dziewczynę wzrokiem. Chciał usłyszeć jej głos i poprosił porucznika, by Natasza coś przemówiła. Norki spełnił rolę

„Czego?” „Daj plany Adrianopola!” — powtórzył twardym opanowanym i silniejszym już głosem Norki, czując jednocześnie, jak zimną pot zalewa mu całe czoło. Brzyknęły jeszcze skry z dużego papierosa, — porucznik nie spuszczał oczu ze swego gościa. Basza zrozumiał! Twarz nabiegła mu krwią, wyraz okrutnej złości przeleciał przez oczy, odruchowo sięgnął ręką do kieszeni po broń. Porucznik nie zmienił postawy. Stał pochyłony nad nieszczęsną popielniczką, ale parzył wciąż na Baszę. Dobra chwile trwał milczenie, — poczem Basza wypił stojącą w malutkiej filiżance kawę, otarł usta, wstał, opanowując wzburzenie rzekł: „Mnie pora już odejść” — jeszcze chwile stał bezradny, jakby chciał coś rzec, — poczem nie żegnając się, skłonił lekko głową i wyszedł. Jak cień sunął za nim porucznik, grzecznie odprowadzając go do drzwi swego apartamentu.

Pozostał sam. W myślach przeleciał szybko każdy ruch, spojrzenie i słowo Baszy, — zamyślił się głęboko. Sprawa była zaczęta ale nie wygrała. Epilog był nieznan. Pragnął teraz ciszy, spokoju, w którym mógł by odpocząć i powziąć jakieś zamiary, — lecz dzień nadal był znojnny. Wyładła jak bomba Natasza, rozpakana, drżąc, jak dziecko. Błagała go o liłość i ratunek, — nie chciała już bo gaciw brylantów i nie chciała na oczy widzieć tego złotego polipa, który po jej młodość wyciągał potworne macki. „Wszak to ruina wstrętne rumowisko, a nie człowiek!” wołała. „Właśnie dobrze Nataszo, że on ruina, życie jego jest kończy, kto wie może dni są już policzone, wkrótce zdobędziesz wolność, ale będziesz bogatą, świat stanie przed tobą otworem. Tak bardzo młoda jeszcze jesteś, tyle szczęścia czeka cię jeszcze w życiu, gdy będziesz panną, ty sama zdecydować będziesz o swoim losie. A zresztą ktoś myśli abyś była do końca życia u Saida Baszy, — idź poznaj to życie, — a jeśli będziesz nieszczęśliwa, ja pierwszy pomogę ci, oswobodzę cię z tej klątki złotej. A dalej zaczął przedstawiać przed nią cel jej ofiary, — „chwila pozornego

jej nieszczęścia, okupi szczęście całego narodu, — on sam, porucznik gwardji carskiej jej zaręcza, że o jej czynie będzie wiedział sam car! Poświeca się dla wielkiej idei, jak dla idei ginie! święci męczennicy, — a przecież jej życiu nie grozi żadna obawa, — nawet wolność wróci, — jeśli tego zapragnie”.

Natasza pod wpływem słów porucznika uspokoiła się. Zastępowano ją mocą swych stalowych zreni i kamiennym uporem władcy, który rozkazuje... Nie wiedziała wprawdzie co zamian za jej ofiarę będzie miał „Car”, czuła jednak, że ona tu odgrywa jakąś ważną rolę, że jest heroinią romansu, których nauczyła się tyle w antychambach hrabiowskich i była z tego dumna. Słuchala słów pana i była już skłonna, z wrodzonym sobie talentem odegrać dalszą rolę powierzoną jej osobie.

(D. c. n.).

—oO—